KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Kwietnia. — Rok 1835. Niedziela. № 111 Jutro, S. Teofil. Nów.

Wydano do Komor Rossyjskich, od strony Król: Pol: położonych, rozporządzenie aby cło od wprowadzonego z Polski do Rossji oleiu rzepakowego, niepreparowanego, które w Taryffie wspólnej Rossji i Polsce nie iest oznaczone, pobieranem było w takim stosunku, iak od oleiu do oświecenia służącego, to iest po 9 kopiiek sreb: czyli po gr. 18 od puda, niemniej aby tenże produkt zastosowanym był do kategorji 3ciej, to iest: iżby świadectwa na iego pochodzenie wydawane były przez najbliższe miejscowe władze. — Bezimiennie wczoraj złożono w Redakcji Kurjera z wygranych w loterji zł. 20, dla Instytutu moral: zaniedbanych dzieci. — Na artykuł *Suum cuique* w Nrze 109 Kurj: War:, co do mylnego twierdzenia w przedmowie do dziełka „*Chemische Analyse der Heilquelle bei Busko*" przezemnie wydanego, iakoby Professor Florjan Sawiczewski miał być pierwszym, który w wodzie Buskiej *Jod* wykrył, pospieszam ze złożeniem podziękowania, za wyprowadzenie mnie z dotychczasowego błędu; odwiedzaiąc bowiem W. Sawiczewskiego w roku zeszłym, dowiedziałem się od niego, że tenże przed kilką laty miał sposobność ś. p. Professorowi Celińskiemu obecność Jodu w wodzie Buskiej naocznie okazać. Ponieważ zaś sądziłem, że to miało miejsce przed czasem rozbioru wzmiankowanej wody przez Autora powyższego artykułu, dla tej to przyczyny przytoczyłem W. Sawiczewskiego, iako pierwszego wynalazcę Jodu w tej wodzie; co wreszcie nie iest nic nadzwyczajnego, gdyż w podobnego rodzaiu wodach, przytomności Jodu, od dawna iuż w niektórych źródłach natrafiano, należy spodziewać się, a samo wyśledzenie wcale nie iest trudne. Daleki zatem od ubliżania komubądź sądzę, że zbytecznem byłoby tłumaczyć się więcej, albowiem o „zabieraniu własności P. Wernera A: F: w R: O: L:" tak słusznie mu przynależnej bynajmniej nie myślałem. Dr. *Teodor Hejnrich*, A. F. w K. Woie: Maz:, Professor chemji agrom: etc. — Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 16 i pół do 18. Pszenicy od 19 do 21 i pół. Jęczmienia od 16 i pół do 19. Owsa od 10 do 11. Siana furę iednokonną od 24 do 30, parokonną od 36 do 48. Słomy furę od 14 do 20. — Jeden z Mechaników tutejszych d. 17 b. m. wypił nieco witryolu, wszelki ratunek stał się nieużytecznym, onegdaj zakończył życie. — Młody *Dornewas* wczoraj w wielkim Teatrze przedstawiaiący *Żoka*, od 3ch lat iakeśmy go widzieli w Warszawie, tak się wyuczył być giętkim, że zdaie się iż wcale niema kości w całej swej osobie; iest on teraz nader rzadką osobliwością, i był wczoraj w czasie całego widowiska ciągle okrywany oklaskami; trudno wyrazić ile zadziwia; po ukończeniu widowiska z zadowoleniem przyiętego, został przywołanym. — W onegdajszem ciągnieniu Loterji liczbowej wygrano powtórnie w kantorze *Manasse* przy ulicy Krak: Przedm: Extrakt determinowany na Nr 62, zł. 2478 gr. 15; w tymże kantorze można ieszcze dostać Losów kupnych do 4 klassy w wszystkich częściach, iako i Lossów na Dom. — (Art. na.) Uwiadomienie względem zaprowadzenia, parowego aparatu gorzelnianego wynalazku Panów L. *Gall* i Roberta *Philipp*. Właściciele patentu, na aparat gorzelniany, *Galicyjsko-Polskim* zwany, pospieszaią uwiadomić interessowaną Publiczność, że otworzony został w Warszawie, Kantor, który trudnić się będzie kierunkiem budowy wspomnionego wyżej aparatu, urządzeniem gorzelni i wyuczaniem gorzelników. Przekonani że samem sławieniem w pismach publicznych użyteczności wynalazku

nie można mu zjednać zupełnej wiary i wziętości; obraliśmy pewniejszą do tego drogę, to iest: naocznego o korzyściach i zaletach tego aparatu przekonania. W tym więc zamiarze wystawiony zostanie najdalej we 2 miesiące pierwszy taki aparat w *Czubinie* pod Warszawą, po lewej stronie Wisły, w dobrach W. *Pruszaka*, gdzie każdemu, kto zechce z nim obeznać się zbliska, wolny będzie przystęp i pozwolone przejrzenie gorzelnianego Dziennika, który z największą akuratnością prowadzony, obejmować będzie wszystkie potrzebne data do ocenienia wartości wynalazku, mianowicie ilość i rodzaj użytych do zacieru materjałów, czas trwania destyllacji, wydatek wódki i ilość spalonego przy tem drzewa. Sredni rezultat, w pierwszych 14tu dniach na tym aparacie otrzymany, zostanie z wiarogodnem poświadczeniem ogłoszony przez pisma publiczne, wraz z dalszemi szczegółami i warunkami, pod któremi tego rodzaiu aparaty, różnego wymiaru, będą na żądanie dostarczane. Wszelkie korrespondencje mogą być przesyłane franko, pod adressem kontoru kieruiącego dostawą patentowanego Gallicyjsko-Polskiego aparatu gorzelnianego, w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr 731.

Hiszpanja.— Ciągle donoszą o okropnościach ponawianych w tym kraiu. —Jenerał *Waldez* bez zawodu uda się do armji północnej, a Ministerjum woyny obejmie Jenerał *Rodil.* —Mówią że *Waldez* ma utworzyć milicji 80,000, i uderzyć na *Nawarrę.* —Rząd Hiszpański zezwolił aby Lord *Eljot* widział się z *Miną* i *Don Karolem*, ma mu być przydana eskorta.

Turcja.— Gazeta rządowa Turecka donosi, że Sułtan potwierdził wszelkie stosunki przyiaźni z nowym Cesarzem Austrjackim, iakie trwały za panowania Nieboszczyka *Franciszka.* — Sułtan ulżył w wydatkach znakomitych Turków, gdyż skasował zwyczaj częstowania fajką wszystkich gości w znacznych domach. — Sułtan otoczony licznym orszakiem, w szpitalu *Skutari* troskliwie zwiedzał wszystkie sale, przeglądał pościel, odzież, kosztował potrawy etc. i oświadczył zadowolenie. — Rząd Turecki wręczył Posłowi Rossyjskiemu *Buteniew*, procent należny od kontrybucji. —Flotta *Angielska*, która przypłynęła z *Smirny* pod *Ateny*, nieukończywszy kwarantanny, wróciła do *Malty.* — Z *Egiptu* donoszą, że w tym kraiu okropnie rozszera się morowa zaraza; w *Alexandrji* w każdym domu są trupy, nawet i Chrześcjanie chociaż zachowuią wszelką ostrożność, nie są wolni od zarazy, która także dostała się do okrętów woiennych i handlowych.

Anglja.— Dnia 16 b. m. na posiedzeniu Izby wyższej, Xżę *Welington* wniósł aby obrady na 2 dni zawieszono z powodu nieutworzenia ieszcze nowego Ministerjum, na co iednomyślnie zezwolono. Tegoż dnia w Izbie niższej P. *Sinkler* rzekł: „Lordowi *Rusel* będącemu na czele opozycji udało się rozwiązać doczasowe Ministerjum, lecz nie łatwo utworzy nowe. Pana *Pila* żałuie cała Anglja, którąby miała większy szacunek dla opozycji, gdyby *Pil* był na iej czele zamiast *Rusla*, albo którego bać z iego przyiacioł.“ — Roboty kończące drogę pod *Tamizą* (Tunel) odbywaią się z pośpiechem. — W Londynie tworzą składkę na kosztowny srebrny podarunek, maiący być pamiątką wdzięczności dla Roberta *Pila.*

Portugalja.— Natychmiast po zgonie Xcia *Lejchtenberskiego*, rozeszły się tysiączne wieści w całej Portugalji, że w wielu miejscach wznowiło się powstanie, że *Don Michała* ogłoszono Królem etc.

Niemcy.— Gdy się wiele osób trwoży na wspomnienie że spieszy ku nam Kometa, tymczasem Astronom *Herszel* będący teraz aż na przylądku *dobrej nadziei*, przysłał list do Dyrektora obserwatorjum Wiedeńskiego, donoszący, że tenże Kometa obrał sobie wcale inną drogę, i nas nie odwiedzi! Ciekawe zapewne nastąpią uwagi z powodu tego doniesienia. — W *Tyrolu* okolica *Galtir* zniszczoną została przez spadnięcie ogromnej massy śniegu z

góry wysokiej, stało się to o północy; 9 osób i wiele bydła utraciło życie. Nazaiutrz znaleziono nie żywą matkę maiącą przy piersiach niemowlę. — Dwór *Bawarski* przywdział żałobę na 2 tygodnie po zgonie Xcia *Lejchtenberskiego*.

Francja. — W giełdzie Paryzkiej trudnią się teraz najbardziej spekulacją co do długów Hiszpanji. — W czasie sprawy obwinionych o niespokojności, w sądzie Parów nie wolno będzie znajdować się *Damom*, przeto kilka Pań ciekawych każą sobie robić ubiory męzkie! — W *Strażburgu* przez telegraf odebrano ważną wiadomość, że Izba deputo: 25,000,000 długu Amerykańskiego, znaczną większością uznała.

Rozmaitości. — *Domy koralowe*. Korale znaiome wszystkim, z których robią paciorki, bransoletki i wiele innych kobiecych ozdób, pochodzą z małego krzewu, który rośnie w morzu, a twardnieie wydobyty z wody. Zwykle są czerwone, ale czasem też białe lub czarne. Tworzą się z nich raffy, na brzegach morza czerwonego pod wodą, tak duże, że sprawuią w tych miejscach żeglugę nader niebespieczną. Port miasta Arabskiego *Gidda* tak dalece nimi się zapełnił, że to miasto utraciło dawną swoią pomyślność, iaką winno było handlowi. W bliskości tego miasta na drodze do *Mekki* pobudowano domy z tych kamieni koralowych, których połysk i kolory, tym bardziej uderzaiący sprawuią widok, że się znajduią obok lichych szałasów skleconych z ziemi i sieczki. — *Kobiety wróżnych kolorach*. Xiężna *d'Akwillon* podczas swej ciąży szczerniała od głowy aż do piersi. Ten kolor po rozwiązaniu znikł zupełnie. Drugi raz, będąc przy nadziei, samo tylko ciało stało się czarnem, twarz pozostała białą. Równie po połogu, wszystko do pierwszego wróciło stanu. Doktor *Wendested* wyleczył iedną żebraczkę, której ciało, po wielu nieszczęściach i utrapieniach dostało koloru błękitnego. Doktor *Rcstan*, widział w szpitalu Paryzkim, niewiastę, która po gwałtownem zmartwieniu, stała się tak czarną w przeciągu iednej nocy, iak murzyn. Jnna kobieta, miała całą twarz zieloną aż do szyi, prawą część ciała czarną a lewą żółtą. W r. 1813, pewna stateczna Panna która do 21 roku życia, miała skórę bardzo białą, zachorowawszy, stała się cała koloru miedzianego, potem, używała bardzo czerstwego zdrowia. — *Sierota*. Było to w Grudniu, śnieg okrywał ziemię, wicher północny dął gwałtownie i szumiał między wierzbami ocieniaiącemi groby smętarza wiejskiego. *Jerzy*, grabarz tego pola wiecznego spoczynku, wracał od pracy, z swym wiernym psem, dragonem. Zdawało się Jerzemu, że pies spostrzegł iakieś ciało poruszaiące się, oddala się, Pan idzie za nim i wkrótce znajduie go, pieszczącego się z maleńkiem i ładnem dzieckiem, które schylone ku ziemi, zdaie się chcieć ią kopać swemi małemi rączkami. Był to *Pawełek*, sierota od 2ch dni, którego dragon lubił bardziej nad wszystkie dzieci wiejskie. Cóż ty tu robisz? zapyta Jerzy: Szukam moiej Mamy. Grabarz rozrzewniony całuie dziecię i prowadzi do swego mieszkania. Przez kilka dni pilnowano go, ale wkrótce Pawełek przestał płakać, myślano że ukoił swój żal. Wszelako, w miesiąc potem, w pośród nocy ieszcze zimniejszej, iak ta w której znaleziono sierotę na smętarzu, Jerzy posłyszał psa żałośnie wyiącego, przybiega, i przy świetle latarni postrzega swego dragona przy dziecku, które klęczało prawie nagie, czoło maiąc oparte na grobowcu. Grabarz zbliża się, aby połaiał Pawełka, że w nocy, nieodziany, przyszedł na smętarz, dotyka się go, lecz niestety! postrzega że iest bez życia. Sierota znalazł swą matkę, gdyż nazaiutrz obok niej został pochowany!

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Małachowski Napole: Hr. z Mińska, Dudrewicz Jan Dzie: z Biernat, Kieki Kaiet: Dzie: z Urn, Krasiński Broni: Hr. z Krasnego, Niepokojczycki Win: Referen: z Przyborowa, Wilkoszewski Stan: Dzie: z Belna, Lubowidzki Mate: Radca Stanu z Osin.

DONIESIENIA.

W Sali posiedzeń Banku Polskiego o godzinie 10

z rana odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej Licytacji Dóbr Bankowi ustąpionych, a wszczególności. W dniu 28 b. m. Realności Umienino Zelaski w Obwodzie i Powiecie Płockiem. W dniu 29 b. m. Kamienicy w Kaliszu pod Nr 129, przy ulicy Piekarskiej. W dniu 30 b. m. Dóbr Łobudzin, Wola Łobudzka w Woiewo: Kaliskiem, Obwodzie Sieradz:. W dniu 2 Maia Dóbr Kosiny Stare Lit: A. B. C. w Woiew: Płockiem Obwo: Mławskim. O Licytacjach tych iuż poprzednio w pismach publicznych obszerniej doniesionem zostało. Warunki ich są do przejrzenia w Kancellarji Sekretarjatu Jlnego Banku Polskiego w każdym dniu od 10 do 2 z południa.

☞ Do handlu Towarów Rossyjskich WOJCIECHA KUBARSKIEGO, na Krako: Przed: Nr 454, w podle P. Dobrycza, nadszedł świeży transport towarów z Moskwy, iako to: HERBATY Chińskiej w różnych gatunkach, MAKARONU, LUKRECJI, PIEPRZU turec:, LAKU w różnych gatunkach, PARASOLI mezkich i damskich, ROLET do okien, CERAT w różnych kolorach na perkalu i płótnie, SKÓR safjanowych i cielęcych, TŁOMOKÓW skórzanych do podróży, OBIC papierowych w różnych deseniach gustownych i innych towarów które sprzedaią się za pomierną cenę.

Lokaj JAN WIERCZYŃSKI lat 36; wzrostu niskiego, włosów ciemnych, twarzy okrągłej bladej, oczy ciemno-niebieskie, usta szerokie, odebrawszy podstępnym sposobem Książkę Służbową, podług której w usługach W. Steinkellera i W. Frenkel zostawał, dnia 23 b. m. skradłszy wyszczególnione rzeczy, zbiegł; oczem tak dla przestrogi iak i przytrzymania i do Urzędu Policji Śledczej w Warszawie odesłania, obecnie umieszcza się uwiadomienie: *Specyfikacja rzeczy przez Jana Wierczyńskiego skradzionych.* 1) Płaszcz ciemno szaraczkowy, z dużą peleryną, kotonem iasno popielatym podszyty, wewnątrz taśmą do ściągania i 2 kieszenie, noszony, z sukna na zł: 1.. 2) Tużurek ciemno granatowy, z czarnym examitnym kołnierzem, ciemną materją iedwabną podszyty, nowy, z sukna cienkiego, o 2ch wewnątrz kieszeniach. 3) Tużurek czarny prunellowy, czarną iedwabną materją podszyty, wewnątrz o 2ch kieszeniach. 4) Spodnie ciemno szaraczkowe, cienkie sukienne. 5) Spodnie czarne sukienne. 6) 4 3/4 łokcia cienkiego Sukna iasno granatowego.

Doniesienie loteryjne z Kantoru Wertheima.

LOSÓW KUPNYCH DO CZWARTEJ KLASSY 45 Loterji, której ciągnienie d. 6 Maia odbędzie się CAŁKOWITYCH i CZĘŚCIOWYCH po cenie planem oznaczonej każdego czasu w Kantorze moim dostać można. Osoby na prowincji zamieszkałe raczą zlecenie swe franko nadesłać. *A. Wertheim* Nr 385 na Krakowskiem Przedmieściu.

Podpisany otworzywszy Warsztat Krawiecki w Warszawie przy ulicy Krakow: Przedmie: w pałacu JW. Wemera obok kościoła OO. Bernardynów pod Nr 369, ma honor polecić się szanownym Panom i Obywatelom, że przy najrychlejszem uskutecznieniu roboty krawieckiej męzkiej, takową podług najnowszych żurnalów Paryzkich, lub ich woli wykonywać będzie. W. Tomaszkiewicz.

Ostrzeżenie.— Ostrzegam Publiczność, ażeby nikt sposobem cessji nie nabył Wexlu przemnie na rzecz Enocha Horn, w miesiącu Grudniu r. 1834 na summę talarów 100, tudzież blankiet w r. 1831 dla tegoż samego na kwotę talarów 100 wystawionego; ponieważ na dokumenta te żadnej waluty nie odebrał, a przeto żadnego nie maią waloru.— Włocławek 10 Kwiet. 1835. Józef *Marsop.*

PROPINACJA o półtory mili od Warszawy z prawej strony Wisły, z potrzebnym opałem, do wydzierżawienia; wiadomość w Warszawie przy ulicy Białej pod Nr 889, u Właściciela domu.

W Województwie Podlaskiem, Obwodzie i Powiecie Bialskim, w maiętności Cieleśnicy, są do sprzedania za umiarkowaną cenę Tryki czystej rassy merynosów, pochodzące z pierwszych Owczarń Sąskich tak po mieczu iak po kądzieli.

W Dobrach Pruszków o 2 mile od Warszawy odległych, skradziono w nocy z dnia 14 na 15 b. m. parę ŁABĘDZI z gniazda z 4ma JAIAMI, które samica właśnie wysiadała. Ktoby więc dowiedział się o nich, niech raczy dać znać do tychże Dobr lub gdy sprzedaiącego one dostrzeże, niech będzie łaskaw takowego przytrzymać i uwiadomić o tym właściciela mieszkaiącego w tychże dobrach, lub w Warszawie przy ulicy Królewskiej na rogu Grzybowa pod Nr 1079, za co odbierze nagrodę.

Podpisany Technik, aczkolwiek zaszczytnie Rządowi iuż iest znany, iednakże Szano: Publi: obmyślił ieszcze polecić się, iż w iego nowo założonej przy ulicy Długiej Nr 578 fabryce, wszelkie MACHINY, POMPY, różne mechaniczne REKWIZYTA, roboty stalowe, żelazne i metalowe z największą akuratnością i dogodnością wykonywaią się, zaręczaiąc (obok potrzebnych informacji) najpomierniejszą pomienionych fabrykatów cenę, oddaie się łaskawym względom. *Józef Meier.*

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 7.
TEATR ROZMA: Jutro, *Wiecznie. Dla czego.*